



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Dedykacje Gustawa Morcinka w księgozbiorze Ludwika Brożka

Author: Małgorzata Gwadera

Citation style: Gwadera Małgorzata. (2012). Dedykacje Gustawa Morcinka w księgozbiorze Ludwika Brożka. W: K. Heska-Kwaśniewicz, J. Lyszczyzna (red.), "Gustaw Morcinek : w 120-lecie urodzin" (S. 164-178). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Gwadera

Dedykacje Gustawa Morcinka w księgozbiorze Ludwika Brożka

Sylwetka Ludwika Brożka – bibliografa, bibliologa i bibliofila, historyka literatury i kultury, także publicysty – wpisała się trwale w krajobraz kulturowy Śląska Cieszyńskiego. Szeroki krąg jego zainteresowań zaowocował nawiązaniem kontaktów z wybitnymi przedstawicielami świata literatury, sztuki i nauki przedwojennej oraz powojennej Polski¹. Do ważnych postaci w życiu „śląskiego Estreichera” należał Gustaw Morcinek. Prócz listów, wspomnień, prac o charakterze biograficznym i bibliograficznym, do najcenniejszych źródeł wiedzy w tym zakresie należą dedykacje, „trwające przez wieki w swej czystej, autentycznej postaci jako żywy głos poety do przyjaciela, osobiste wyznanie człowieka przemawiającego wprost do drugiej osoby”².

Zasłużony kustosz Muzeum w Cieszynie oraz kierownik Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej (obecnie Książnica Cieszyńska) pozostawił po sobie unikatowy księgozbiór liczący około 30 tys. woluminów³. Niemal połowa uległa rozproszeniu, w części pozostała w posiadaniu rodziny Ludwika Brożka, w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej notuje się „ilości szczątkowe”⁴. Zaledwie 17 tys. kupionych zostało przez Uniwersytet Śląski w Katowicach (w latach 1977–1979), zasilając księgozbiór Biblioteki Instytutu Filologii Polskiej w Sosnowcu. W 1991 roku zbiór ten trafił do Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Katowicach. Nigdy nie został w całości skatalogowany, choć podejmowano prace zmierzające do jego rejestracji. Kartoteka opatrzona etykietą „z księgo-

¹ Postać Ludwika Brożka, w największym dotychczas stopniu, scharakteryzowała Jadwiga Miękina-Pindur, zestawiając także jego bibliografię podmiotową i przedmiotową. Zob. J. MIĘKINA-PINDUR: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”. Sylwetka bibliologa, bibliofila i regionalisty*. Katowice 2001.

² J. TRZYNADŁOWSKI: *O dedykacji*. W: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum*. Zebrał i oprac. J. DŁUGOSZ. Wrocław 1967, s. 5.

³ Tamże, s. 47.

⁴ A. RUSNOK: *Źródła do biografii Ludwika Brożka w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”*. Red. J. MIĘKINA-PINDUR. Cieszyn 1998, s. 82.

zbioru Ludwika Brożka” liczyła w 2001 roku około 2 tys. pozycji⁵. W roku 2007 zdekompletowaną kolekcję przekazano Bibliotece Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, skąd dwa lata później jej wycinek (głównie *silesiaca*) trafił do Biblioteki Śląskiej w Katowicach⁶. Burzliwe dzieje księgozbioru Ludwika Brożka, jego nieustanna parcelacja, będąca smutną ilustracją tezy *habent sua fata libelli*, uniemożliwiają całościowy ogląd podejmowanych przez autorkę artykułu problemów, a konstatacje czynią fragmentarycznymi.

Ustalenia dotyczące dedykacji Gustawa Morcinka, jak również jego dzieł, stanowiących immamentną część księgozbioru Ludwika Brożka, dokonane zostały przez autorkę na podstawie badań z autopsji przeprowadzonych w lipcu i sierpniu 2007 roku (przed przekazaniem zbiorów do Biblioteki Wydziału Filologicznego UŚ). Po szczegółowej analizie zachowanego księgozbioru wydzielono wówczas i poddano rejestracji bibliograficznej 127 egzemplarzy wydawnictw zwartych (47 tytułów dzieł) autorstwa Gustawa Morcinka, w tym 13 wydań w językach obcych – rosyjskim, niemieckim, słowackim, węgierskim i rumuńskim. Zarejestrowano tylko 11 utworów występujących w 1 egzemplarzu. Z reguły Brożek, z prawdziwą pasją bibliofila, gromadził kolejne wydania ulubionych tekstów⁷ (od wyd. 1 do wyd. 3), aż do 1976 roku. Do swojego rodzaju rekordzistów należały następujące tytuły: *Pokład Joanny* (8 egz.), *Łysek z pokładu Idy* (7 egz.), *Ondraszek* (6 egz.) i *Wyrąbany chodnik* (6 egz.). Na zachowanych 127 egzemplarzach dzieł pisarza widoczne są 32 rękopiśmienne dedykacje dla Ludwika Brożka, 2 wpisy dedykowane Janowi Kuglinowi oraz 1 Oldze Ręgorowiczowej – wszystkie sygnowane przez Gustawa Morcinka. Brożek gromadził także publikacje, w których Morcinek był autorem wstępu lub współautorem (5 pozycji), jak również opracowania dotyczące jego twórczości (2 pozycje). Widnieją na nich kolejne 2 dedykacje dla „śląskiego Estreichera”. Ponadto mamy do czynienia z 2 dedykacjami Morcinka dla Brożka złożonymi na egzemplarzach dzieł innych autorów. Dwie pozycje opatrzone są wpisem Teresy Morcinek – siostry Gustawa. Józef Pilch badając dedykacje na tej części księgozbioru, która po śmierci bibliofila pozostała w rękach jego rodziny, zauważył, że wśród wszystkich pisarzy najwięcej, to jest 13 dedykacji dla Brożka, umieścił na swoich książkach właśnie Gustaw

⁵ J. MIĘKINA-PINDUR: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”. Sylwetka bibliologa...*, s. 48, dane pozyskane także drogą autopsji.

⁶ Dane z autopsji. Fakt ten potwierdza również praca B. LANGER: *Inspiracje śląską kulturą ludową w twórczości Gustawa Morcinka* [Praca doktorska napisana pod kierunkiem K. HESKIEJ-KWAŚNIEWICZ. Katowice 2009, s. 36]. Praca doktorska znajduje się zbiorach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Dostęp online: <http://www.sbc.org.pl/Content/19459/doktorat3051.pdf> [data dostępu: 20 IX 2012].

⁷ Specyficzną formą wydawniczą, zasilającą księgozbiór i dającą wgląd w bibliograficzną pracę Brożka, były publikacje zwarte tworzone z artykułów wyciętych z prasy, a następnie naklejane w zeszytach. Taki format ma *Jak stałem się pisarzem* G. Morcinka pozyskany z „Gazety Robotniczej” 1948, nr 174.

Morcinek⁸. Biorąc zatem pod uwagę książki opatrzone charakterystyczną pieczęcią „Z księgozbioru Ludwika Brożka”, bez względu na ich obecną (i przyszłą) lokalizację, otrzymujemy liczbę 45 rękopiśmiennych dedykacji adresowanych do Ludwika Brożka, napisanych przez Gustawa Morcinka na egzemplarzach własnych dzieł.

Dedykacja, jako formuła ofiarowania utworu, znana jest w kulturze i literaturze przedmiotu głównie w postaci wierszowanych listów dedykacyjnych. Bogatą bibliografię posiadają dedykacje doby staropolskiej – „znamiona dzieł z epok dawnych”⁹. Sformułowanie wyrażające poświęcenie komuś dzieła, utrwalone drukiem lub napisane odręcznie na egzemplarzu książki, pełni funkcje artystyczno-literackie, jak również *stricto* informacyjne, przez wskazanie osoby adresata i donatora¹⁰. Dedykacje – drukowana i rękopiśmienna, zwana także ulotną, mogą się uzupełniać, a chociaż ta druga wiąże się z konkretnym egzemplarzem dzieła, a nie całym jego nakładem, i posiada szczególny „walor indywidualnej intymności” jako „niemal list prywatny, bardzo często nawet w sensie dosłownym prywatny bilet skierowany do drugiej osoby, pełen formuł osobistych, aluzji, poufalej rozmowy, żartu, nuty wspomnienia, zwrotów zrozumiałych tylko dla adresata”¹¹. Wpisy dedykacyjne stanowią źródło do badań zarówno na gruncie literaturoznawstwa, jak i bibliologii, zwłaszcza historii książki i czytelnictwa, także bibliofilstwa, ze względu na wartość zewnętrzną przypisań, decydującą o unikatowości, przez nadanie indywidualnych cech egzemplarzom książek, na których zostały umieszczone¹².

O dedykacji w kontekście form literackich, jak również rękopiśmiennych znaków proveniencyjnych pisał Jan Trzynałowski¹³. Wyróżnił on, wśród znanych tradycji literackiej przypisań, trzy podstawowe odmiany genologiczne: dedyka-

⁸ J. PILCH: *Dedykacje na książkach Ludwika Brożka*. „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyn 1988, s. 116–119.

⁹ R. OCIECZEK: *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*. Katowice 1982, s. 17; *Szkice o dawnej książce i literaturze*. Red. R. OCIECZEK. Katowice 1989; R. OCIECZEK: *Studia o dawnej książce*. Katowice 2002; A. GORZKOWSKI: *List dedykacyjny Filipa Kallimacha-Buonaccorsiego*. W: *Retoryka a tekst literacki*. Red. M. HANCZAKOWSKI, J. NIEDZWIEDŹ. T. 1. Kraków 2003, s. 10–22; A. CZEKAJEWSKA: *Kultura umysłowa Polski XVI wieku w świetle listów dedykacyjnych*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria A: Historia Nauk Społecznych. Warszawa 1965, z. 7, s. 47–109.

¹⁰ S. SIEROTWIŃSKI: *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*. Wrocław i in., 1986, s. 52; *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Warszawa 1991.

¹¹ *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiornie Ossolineum*. Zebrał i oprac. J. DŁUGOSZ. Wrocław 1967, s. 11.

¹² Taki charakter mają m.in. publikacje: *Dedykacje na książkach ofiarowanych Adamowi Szymańskiemu*. Wydane ku uczczeniu IV Zjazdu Bibliofilów Polskich. Poznań 1929; A. MICKIEWICZ: *Listy, dedykacje, notaty nie objęte wydaniem książkowym*. Zebrał i oprac. S. PIŁOŃ. Warszawa 1964; *Rękopiśmienne dedykacje autorskie...*

¹³ J. TRZYNAŁOWSKI: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977; TENŻE: *O dedykacji*. W: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie...*, s. 5–15.

cję mecenasowską, panegiryczną oraz emocjonalną¹⁴. Podkreślał również funkcje semantyczne tej formy komunikacji literackiej, jak również, szerzej rzecz ujmując, społecznej, głosząc: „Forma i układ listu [dedykacyjnego – M.G.] oraz dobór środków wyrazu stają się źródłem dodatkowej wiedzy o nadawcy i odbiorcy. Z założeń teorii informacji wiadomo bowiem, że informacją jest również sam sposób przekazywania informacji. Ten sposób przekazywania danych określa w pewnym, nieraz bardzo wysokim stopniu stosunek zachodzący między nadawcą i odbiorcą, określa mentalność, osobowość, pozycję ich obu”¹⁵.

Określenie stopnia realizacji wymienionych determinantów dedykacji, w odniesieniu do postaci Gustawa Morcinka i Ludwika Brożka, wymaga zarysowania dziejów ich znajomości, charakteru relacji, wyrastających nieco poza lapidarne sformułowania typu „przyjaciół i doradców”¹⁶. Świadoma więź, zwłaszcza epistolarna, między pisarzem a bibliografem, podyktowana młodzieńczą fascynacją twórczością Morcinka, datuje się od 1928 roku do śmierci pisarza w 1963 roku¹⁷. Metafizyczne czy też astrologiczne koneksje przypieczętowane zostały na długo przedtem – miejscem i datą urodzenia – 25 sierpnia w zaolziańskiej Karwinie. Jako krajanie i zodiakalne Panny reprezentowali wspólny zespół cech, zestawionych przez Joachima Glenska w żartobliwej formie gawędy¹⁸. Należały do nich: nieuleganie namiętnościom, kierowanie się rozsądkiem, wyjątkowa subordynacja, punktualność, zmysł porządku, poczucie odpowiedzialności, pilność itp. Jadwiga Mękina-Pindur akceptując wymienione zalety w odniesieniu do Ludwika Brożka, zaznacza, że za adekwatne nie mogą zostać uznane ani wielka ruchliwość, ani skłonność do kompromisów¹⁹. Obaj doświadczali, w różnym natężeniu (w zależności od etapu życia) uczucia samotności, ale tym, co ich trwale połączyło, była miłość do książek Śląska, rozumiana oraz odczuwana w kategoriach monolitu.

„Łączyły nas wyłącznie i tylko książki” – napisał Brożek we wspomnieniowym artykule o Morcinku, opublikowanym na rok przed śmiercią bibliofila²⁰. Bliskie kontakty obu postaci rozwijały się w owocnej pracy nad kształtem formalnym i merytorycznym „Zarania Śląskiego”²¹. Krystyna Heska-Kwaśniewicz

¹⁴ J. TRZYNADŁOWSKI: *O dedykacji...*, s. 9.

¹⁵ J. TRZYNADŁOWSKI: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977, s. 86.

¹⁶ Z.J. NOWAK: *Przedmowa*. W: *W kręgu Gustawa Morcinka. Rozprawy, szkice, przyczynki, scenariusz filmowy*. Red. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ, J. MALICKI. Katowice 1992, s. 7.

¹⁷ T. URBAŃSKA: *Twórczość bibliograficzna Ludwika Brożka*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher...”*, s. 43; J. MIĘKINA-PINDUR: *Bibliofilskie kontakty Ludwika Brożka*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher...”*, s. 68–71.

¹⁸ J. GLENSK: *Sylwetka psychoastrologiczna Gustawa Morcinka (gawęda żartobliwa)*. W: *W kręgu Gustawa Morcinka...*, s. 150–161.

¹⁹ J. MIĘKINA-PINDUR: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”. Sylwetka bibliologa...*, s. 32.

²⁰ L. BROŻEK: *Morcinek jakiego pamiętam*. Cz. 1. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1975, nr 28.

²¹ Szczegółowo wymiar tej współpracy scharakteryzował L. BROŻEK: *Z moich wspomnień o „Zaraniu Śląskim”*. „Zaranie Śląskie” 1967, z. 2, s. 233.

podaje rok 1930 jako datę zasilenia komitetu redakcyjnego tego regionalnego kwartalnika przez Gustawa Morcinka i Ludwika Brożka²². We wspomnieniowym szkicu *O Ludwiku Brożku osobiście* Edmund Rosner dokonał zwięzłego i celnego podsumowania opisywanej znajomości:

Powszechnie znana jest przyjaźń, jaką obdarzał L. Brożka Gustaw Morcinek. Wielorakie były jej źródła. Obaj pochodzili z Karwiny, obaj zaczęli od pracy nauczycielskiej. Obaj związali się w pewnym okresie życia z „Zaraniem Śląskim”. Morcinek znalazł w Brożku dyskretnego doradcę. Dzięki olbrzymiej wiedzy, kustosz mógł służyć skoczowskiemu pisarzowi radą w niejednej kwestii. Najczęściej pomoc dotyczyła źródeł, które były pisarzowi potrzebne np. do *Ondraszka*, *Ziemi Cieszyńskiej* i in. Brożek stał się rzetelnym biografem i bibliografem prac autora *Wyrąbanego chodnika*²³.

Jako bibliograf i biograf Gustawa Morcinka, Ludwik Brożek opublikował wiele prac mających charakter zestawień bibliograficznych²⁴, tekstów wspomnieniowych²⁵, recenzji²⁶ i omówień²⁷. Partycypował w opracowaniu okolicznościowej publikacji *Gustaw Morcinek. W 70-lecie urodzin*²⁸, zamieszczając w niej bibliografię prac pisarza swojego autorstwa. W zbiorach poddanych kwerendzie odnaleziono 2 egzemplarze tego tytułu, na jednym z nich widnieje dedykacja:

²² K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Zaranie Śląskie” (1907–1939). *Zarys monograficzny*. Katowice 1979, s. 9–10, 179.

²³ E. ROSNER: *O Ludwiku Brożku osobiście*. „Kalendarz Cieszyński 1986”. Cieszyn 1985, s. 149.

²⁴ L. BROŻEK: *Twórczość Gustawa Morcinka (1923–1953). Zarys bibliograficzny*. „Śląsk Literacki” 1954, nr 9, s. 168–203; TENŻE: *Przegląd bibliograficzny twórczości G. Morcinka*. W: *Gustaw Morcinek. W 70-lecie urodzin* [do druku przygotował T. KIJONKA]. Katowice 1961, s. 114–159.

²⁵ L. BROŻEK: *Morcinek jakiego pamiętam*. Cz. 1. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1975, nr 28; TENŻE: *Morcinek jakiego pamiętam*. Cz. 2. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1975, nr 29; TENŻE: *Gustaw Morcinek (1891–1963)*. „Zwrot” 1969, nr 12, s. 10–11; TENŻE: *Ze wspomnień o Morcinku*. W: „Kalendarz Śląski 1966”. Ostrawa 1965, s. 44–47.

²⁶ L. BROŻEK: *Na marginesie książki Gustawa Morcinka pt. „Ondraszek”*. „Głos Ludu” 1953, nr 153/154; TENŻE: *Książka o Morcinku*. „Poglądy” 1973, nr 4, s. 18–19. Książką tą była publikacja Witolda Nawrockiego *O pisarstwie Gustawa Morcinka*. Katowice 1972, obecna w analizowanym fragmencie kolekcji w 2 egzemplarzach.

²⁷ L. BROŻEK: *Morcinek – młodość*. „Zaranie Śląskie” 1935, nr 2, s. 139–140; TENŻE: *O książkach Gustawa Morcinka*. „Kalendarz Śląski Prawa Ludu” 1932, s. 151–156; TENŻE: *Muzeum Gustawa Morcinka w Skoczowie*. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1964, nr 51, s. 5.

²⁸ L. BROŻEK: *Przegląd bibliograficzny twórczości G. Morcinka*. W: *Gustaw Morcinek. W 70-lecie urodzin...*, s. 114–159. O szerszych aspektach tego przedsięwzięcia wspomina K. HESKA-KWAŚNIEWICZ w cennej monografii „*Pisarski zakon*”. *Biografia literacka Gustawa Morcinka*. Opole 1988, s. 200.

Kochanemu Ludwikowi Brożkowi z serdecznymi pozdrowieniami Gustaw Morcinek 24 IX 61.

Nie zlokalizowano natomiast *Wspomnień cieszyńniaków*, które Brożek zebrał i opracował. Włączył do nich tekst Morcinka, będący zbeletryzowanym wspomnieniem z zakończenia I wojny światowej, poprzedzony biogramem autora nazwanego przez biografa „wybitnym pisarzem śląskim”²⁹. Podobnie rzecz ma się z antologią tekstów publicystycznych Gustawa Morcinka, wydaną pt. *Z mojej ziemi*, za sprawą Ludwika Brożka³⁰. Sam Morcinek w liście do Janiny Gardzielewskiej z 15 lipca 1955 roku tak określił rolę przyjaciela w tym przedsięwzięciu:

I znowu przesyłam Pani jedną z moich książek. To są stare zapiski wydobyte ze szpargałów przez nieocenionego p. Brożka, ułożone, podparte jego przedmową i wydane w Stalinogrodzie”³¹.

Podobne prace wydawnicze wykonywał Brożek w stosunku do wielu pisarzy śląskich³², ale wobec Morcinka pełnił także wielorakie funkcje służebne, będąc nie tylko wytrawnym czytelnikiem i pełnym adoracji krytykiem jego dzieł, ale również doradcą, niewyczerpanym źródłem wszelakich informacji, dostarczycielem książek i materiałów, pośrednikiem i wreszcie formalnym oraz merytorycznym korektorem tekstów literackich. Świadczą o tym liczne wzmianki biograficzne³³, jak i uwagi samego Morcinka, jakie czynił w listach do przyjaciół. Jan Kuglin np. otrzymał taką wiadomość: »Nowe Ateny« ks. Chmielowskiego, cztery opasłe tomy, to moja lektura, nie mówiąc już o innych pożytecznych książkach, dostarczanych mi przez niezrównanego Brożka”³⁴.

Ślady pracy twórczej nad *opus magnum* Gustawa Morcinka nieomylnie wiodą ku postaci Ludwika Brożka. Krystyna Heska-Kwaśniewicz podaje:

W styczniu [1952 r. – M.G.] nadeszły bardzo dobre recenzje wydawnicze *Ondraszka*, które utwierdziły Morcinka w wysokiej ocenie tej książki.

²⁹ G. MORCINEK: *Noc listopadowa w Cieszynie*. W: *Wspomnienia cieszyńniaków*. Zebrał i oprac. L. BROŻEK. Warszawa 1964, s. 243–248.

³⁰ G. MORCINEK: *Z mojej ziemi*. Stalinogród 1955.

³¹ *Morcinek do Dziewczyny ze Wschodniej Ballady. Listy Gustawa Morcinka do Janiny Gardzielewskiej*. Wstęp, opracowanie i komentarz K. HESKA-KWAŚNIEWICZ. Katowice 1983, s. 197, 281.

³² Zob. E. ROSNER: *Zainteresowania historycznoliterackie Ludwika Brożka*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher...”*, s. 9–16.

³³ Autorstwa K. Heskaj-Kwaśniewicz. Na przykład wzmianka dotycząca pobytu G. Morcinka w Rzymie: „Coraz bardziej interesowało go to, co działo się w Polsce, zwłaszcza na rynku wydawniczym, coraz częściej też wysyłał nowe teksty do kraju i za pośrednictwem Biłki, Brożka, czy Kuglina przekazywał do różnych wydawnictw”. Zob. Taż: „*Pisarski zakon*”..., s. 128.

³⁴ List Gustawa Morcinka do Jana Kuglina z dnia 18 lutego 1951 r. Cyt. za: K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Pisarski zakon*”..., s. 156; zob. też *Morcinek do Dziewczyny...*, s. 302–303.

Zalecano w nich jedynie drobne poprawki stylistyczne i wycieniowanie scen drastycznych, na co Morcinek zgodził się bez oporów. Powieść miała się ukazać drukiem jesienią. Do poprawek przystąpił z radością, dużo czytał, uzupełniał szczegóły, często korzystając z pomocy L. Brożka³⁵.

Szczegółową recenzję *Ondraszka* odnalazła Jadwiga Miękina-Pindur w liście Brożka adresowanym do Morcinka, opatrzonym datą 5 lutego 1955 roku³⁶. Opublikował również Brożek w 1953 roku omówienie tego dzieła, adresowane do czytelników „Głosu Ludu”³⁷. Morcinek doceniał zaangażowanie swojego „dobrego krytyka” w nadanie książce ostatecznego kształtu. Na 2 z 6 różnorodnych egzemplarzy *Ondraszka*, odnalezionych w omawianym zbiorze, widnieją dedykacje treści następującej:

Kochanemu Ludwikowi Brożkowi Gustaw Morcinek 28 VII 53³⁸

oraz

P. Ludwikowi Brożkowi z serdecznymi pozdrowieniami Gustaw Morcinek 9 II 54³⁹.

Wspólną przygodą obu przyjaciół były również zmagania nad *Wyrąbanym chodnikiem*, dziełem dotkniętym skutkami działania szeroko rozumianej cenzury. Jak zaznacza Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Morcinek prosił Brożka o usunięcie z *Wyrąbanego chodnika* fragmentów o charakterze określanym jako antyczny⁴⁰. W istocie ingerencja bibliografa musiała być znaczna, skoro nie wiadomo, które ze skreśleń zostało dokonane ręką Gustawa Morcinka, a które Ludwika Brożka⁴¹. Pisarz świadomie powierzał przyjacielowi podobne zadania, obdarzając go olbrzymim zaufaniem⁴², ale i wdzięcznością. W analizowanym zbiorze odnotowano 6 egzemplarzy *Wyrąbanego chodnika*, na jednym z nich widnieje dedykacja o następującej, dość rozbudowanej w stosunku do innych wpisów, treści:

³⁵ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Pisarski zakon”..., s. 160; zob. też E. ROSNER: *O Ludwiku Brożku osobie*. W: „Kalendarz Cieszyński 1986”. Cieszyn 1985, s. 149.

³⁶ J. MIĘKINA-PINDUR: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”*..., s. 93.

³⁷ L. BROŻEK: *Na marginesie książki Gustawa Morcinka pt. „Ondraszek”*. „Głos Ludu” 1953, nr 153/154.

³⁸ Dedykacja na polskim wyd. 1 z 1953 r.

³⁹ Dedykacja na polskim wyd. 2 z 1954 r.

⁴⁰ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Pisarski zakon”..., s. 144.

⁴¹ Tamże, s. 12.

⁴² Można to udowodnić na podstawie korespondencji Morcinka. Tamże, s. 12.

Kochanemu Przyjacielowi Ludwikowi Brożkowi z serdecznym podziękowaniem za Jego troskę o „Wyrąbany chodnik” Gustaw Morcinek 8 IV 1947⁴³.

Ciekawą proveniencję ma również powojenna edycja powieści *Wyorane kamienie*, której maszynopis zaginął podczas wojny. Udało się ją wydać dzięki pasji bibliofilskiej i „morcinkowej” Ludwika Brożka, który napisał we wspomnieniach:

Gromadząc wszystko, co wyszło spod jego pióra, miałem w komplecie również i owe wycinki *Wyoranych kamieni* [odcinki prasowe były jedyną przedwojenną formą publikacji tekstu – M.G.], które szczęśliwie uchowały mi się w czasie wojny. Przekazane teraz przez mnie Teresce [siostrze Morcinka – M.G.], stały się podstawą pierwszego książkowego wydania tej powieści⁴⁴.

Odnaleziony w omawianej kolekcji egzemplarz 1. powojennego wydania *Wyoranych kamieni* z 1946 roku nie nosi żadnych cech własnościowych, co nie zaskakuje, jako że Morcinek dopiero 30 października tego roku wyruszył z Belgii do Polski⁴⁵. Na kolejnej edycji widoczna jest bardzo zwięzła dedykacja:

Ludwikowi Brożkowi Gustaw Morcinek 12 X 1953.

Na 1946 roku datowany jest również wpis uczyniony na *Listach z mojego Rzymu*⁴⁶, zawiera on jednak informację wskazującą na miejsce jego dokonania:

Kochanemu Ludwikowi Brożkowi z serdecznymi pozdrowieniami Gustaw Morcinek Bruksela 17 IX 46.

O nieobecności Morcinka w Polsce w tym czasie świadczy również dedykacja zamieszczona na *Listach spod morwy* (Sachsenhausen – Dachau):

Panu Ludwikowi Brożkowi serdeczne pozdrowienia od Gustawa. Teresa Morcinek Skoczów 18.10.45⁴⁷.

⁴³ Dedykacja została zamieszczona na wyd. 3 poprawionym *Wyrąbanego chodnika*, opublikowanym w Cieszynie w 1947 r., ponadto pod zdjęciem Morcinka zamieszczonym w książce figuruje jego podpis uczyniony piórem (niebieskim atramentem).

⁴⁴ L. BROŻEK: *Morcinek jakiego pamiętam*. Cz. 2. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1975, nr 29.

⁴⁵ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Pisarski zakon*”..., s. 134.

⁴⁶ G. MORCINEK: *Listy z mojego Rzymu*. Rzym 1946.

⁴⁷ W adresie wydawniczym figuruje rok wydania 1946 (Katowice, Wydawnictwo „Literatura Polska”). Ostatnia cyfra została przez siostrę pisarza skreślona i zastąpiona 5.

List Gustawa Morcinka do Janiny Gardzielewskiej z 28 kwietnia 1952 roku wskazuje na wielkie zainteresowanie, wręcz bibliofilską niecierpliwość, z jaką Ludwik Brożek oczekiwał ukazania się nowego wydania *Pokładu Joanny*⁴⁸. Krystyna Heska-Kwaśniewicz podaje, że Morcinek w czasie pracy nad nim czytał bardzo dużo książek z zakresu techniki górniczej dostarczanych mu przez Brożka⁴⁹. W analizowanym fragmencie kolekcji odnaleziono 8 egzemplarzy *Pokładu Joanny*, w tym 2 omawianej edycji. Na żadnym z nich nie zarejestrowano znaków własnościowych⁵⁰.

Unikatowym przypadkiem dedykacji drukowanej, książki poświęconej Ludwikowi Brożkowi w odniesieniu do całego nakładu i to w dwóch wydaniach jest tom opowiadań obozowych *Dziewczyna z Champs Elysees*. Typograficzny wpis głosi:

Swemu przyjacielowi Ludwikowi Brożkowi poświęcam.

Na egzemplarzach zachowanych w omawianym zbiorze dopisano ręcznie:

Gustaw Morcinek 14 VII 1947 w Skoczowie

– na wydaniu pierwszym, jak również:

Gustaw Morcinek 26 II 59

– na wydaniu drugim. Podpisy te, wzbogacone w umiejscowienie w czasie i przestrzeni, czyniły dar pisarza bibliofilsko i emocjonalnie bardziej wartościowym. Józef Pilch podaje, że na woluminie, zachowanym w księgozbiórce rodziny L. Brożka, widnieje następująca dedykacja

Swojemu Drogiemu Przyjacielowi Ludwikowi Brożkowi z serdecznym pozdrowieniem z Brukseli Gustaw Morcinek 9 I 1946 r⁵¹.

Tak o *Dziewczynie z Pól Elizejskich* pisał sam Brożek:

Przynosił mi także, jako swojemu czytelnikowi i biografowi, wszystkie swoje nowe książki. Wpisywał mniej lub więcej serdeczne dedykacje, jak to zresztą czynił bardzo chętnie także w odniesieniu do licznych innych przyjaciół i czytelników. Ale jedną dedykacją naprawdę mnie zadziwił. Był to tom opowiadań obozowych pt. „Dziewczyna z Pól Elizejskich”,

⁴⁸ Morcinek do *Dziewczyny...*, s. 101–102.

⁴⁹ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Pisarski zakon”..., s. 150.

⁵⁰ Biorąc pod uwagę, oprócz dedykacji, także pieczęcie, podpisy właściciela, ekslibrisy i komentarz czytelnicy.

⁵¹ J. PILCH: *Dedykacje na książkach Ludwika Brożka*. „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyn 1988, s. 118.

wydany dwukrotnie, bo w roku 1947 i 1961⁵², a zaopatrzony przez autora w drukowaną dedykację dla mnie. Z każdego egzemplarza tych dwóch wydań czytelnik dowiadywał się zaraz na wstępie, że to książka ofiarowana Ludwikowi Brożkowi. Poruszyło mnie to ogromnie, bo wiedziałem, że Morcinek rzadko takie dedykacje w swoich książkach umieszczał i jedynie w pierwszym okresie twórczości spotykamy się z nimi⁵³.

Wyróżnieniem dla „śląskiego Estreichera” był również niewątpliwie prezent, pochodzący niejako z drugiej ręki, co w niczym nie umniejszało jego walorów. Gustaw Morcinek otrzymał od Juliana Krzyżanowskiego egzemplarz pierwszego wydania *Polskiej bajki ludowej w układzie systematycznym*. (T. 1: *Bajka zwierzęca*). Znaki proveniencyjne informują nas o dalszych jego losach:

P. Gustawowi Morcinkowi z serdecznym uściskiem dłoni 30.9.47
J. Krzyżanowski – a jo Ludwikowi Brożkowi Gustaw Morcinek⁵⁴.

Drugim przykładem dedykacji wybitnego śląskiego pisarza dla wszechstronnego śląskiego bibliofila, odkrytej na książce innego autora, jest wpis na preliminariach „powieści o archeologii” C.W. Cerama *Bogowie, groby i uczeni*⁵⁵. Na ówczesnej nowości wydawniczej umieszczono tekst:

Kochanemu Ludwikowi Brożkowi z serdecznymi życzeniami imieninowymi. Gustaw Morcinek 25 VIII 58.

Okazjonalny charakter miał także wpis dokonany już w książce Morcinka *Mat Kurt Kraus*:

Zacnemu Ludwikowi Brożkowi z taką malutką kolędą Gustaw Morcinek Skoczów 24 XII 57.

We fragmencie kolekcji poddanej kwerendzie zarejestrowano dedykacje, które Gustaw Morcinek adresował do innych osób, pozostających również w przyjaznych stosunkach z Ludwikiem Brożkiem, ludzi z określonego kręgu znajomych⁵⁶. Należał do nich Jan Kuglin z Bogumina, artysta drukarz, bibliofil, znawca historii i typografii książki, zamieszkały przed wojną w Poznaniu. Z tego też okresu po-

⁵² W rzeczywistości 2. wydanie opublikowano w 1959 r.

⁵³ L. BROŻEK: *Morcinek jakiego pamiętam*. Cz. 2. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1975, nr 29.

⁵⁴ Wolumin ten znajduje się obecnie w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Zob. B. LANGER: *Inspiracje śląską kulturą ludową w twórczości Gustawa Morcinka...*, s. 36.

⁵⁵ C.W. CERAM: *Bogowie, groby i uczeni. Powieść o archeologii*. Przeł. J. NOWACKI. Warszawa 1958.

⁵⁶ Zob. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Pisarski zakon”..., s. 72; L. MIĘKINA: *Korespondencja do Ludwika Brożka w zbiorach Macierzy*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher...*, s. 76–81.

chodzą dwie dedykacje, zlokalizowane na dziełach Morcinka w zbiorach Brożka, następującej treści:

Jankowi Kuglinowi z serdecznymi pozdrowieniami Gustaw Morcinek
28 VIII 36 (*Gołębie na dachu* 1936)

oraz bardziej rozbudowana:

Jankowi Kuglinowi z serdecznymi życzeniami by było zawsze dobrze
w miasteczku nad rzeką. Gustaw Morcinek 8.I.39 (*Miasteczko nad rzeką*
1938).

Oldze Ręgorowiczowej, poetce i autorce śląskich pieśni powstańczych, podarował Morcinek *Ondraszkowe ostatki* z drzeworytami Pawła Steller i Stanisława Kuglina, wydane w Poznaniu w 1930 roku. Na jednym z dwóch, odnalezionych w zbiorach Brożka, egzemplarzy tej edycji widnieje dedykacja:

Pani Oldze Ręgorowiczowej za jej życzliwość Gustaw Morcinek Skoczów
29 III 30.

Olga Zarzycka-Ręgorowiczowa była żoną Ludwika Ręgorowicza, w okresie międzywojennym śląskiego działacza narodowego i pedagoga, naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, autora licznych publikacji o tematyce oświatowej i regionalnej⁵⁷. Zachowany wolumin pochodził z jego księgozbioru – opatrzony jest pieczęcią „dr Ludwik Ręgorowicz”. Zagadkowy wpis:

Mojej dużej Basi z Nierodzimia za to, że lubi książki Gustaw Morcinek
15 X 48.

zdobi 3 wydanie *Duńskiego serca* z 1948 roku. Związki Morcinka z Nierodzimiem to przede wszystkim współpraca ze szkołą zuchową i osobą Aleksandra Kamińskiego – wybitnego pedagoga, wychowawcy i instruktora harcerskiego. Pisarz pozostawił na kartach książek „trwały ślad swych harcerskich przeżyć”⁵⁸. Równie tajemniczo brzmi napis na *Łysku z pokładu Idy* (1945):

Brożkowej Córeczce! T. Morcinek Skoczów 1946

wykonany ręką siostry Gustawa Morcinka, Teresy⁵⁹.

⁵⁷ F. SZYMICZEK: *Ludwik Ręgorowicz (1888–1970)*. W: *Śląski słownik biograficzny*. T. 3. Katowice 1981, s. 274–278.

⁵⁸ Zob. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Pisarski zakon*”..., s. 51, 72, 96, 144.

⁵⁹ L. Brożek pozostawił po sobie syna Jana. Zob. M. FAZAN: *Brożek Ludwik*. W: *Śląski słownik biograficzny*. T. 2. Katowice 1979, s. 32–36.

Najczęściej występująca forma rękopiśmiennej dedykacji Gustawa Morcinka dla Ludwika Brożka wygląda następująco: „Kochanemu Ludwikowi Brożkowi z serdecznymi pozdrowieniami Gustaw Morcinek” (po czym następuje data i – nie zawsze – miejsce dokonania wpisu). Do zachowujących tę konstrukcję, z niewielką modyfikacją początkowego przymiotnika, należą dedykacje rozpoczynające się od słowa: „Panu...” (Górny Śląsk 1950), (*Inżynier Szeruda* 1937, 1958), (*Ondraszek* 1954), (*Zagubione klucze* 1958); „Przezacnemu...” (*Judas z Monte Sicuro* 1958); »Odnalezionemu«... (*Ludzie są dobrzy* 1939); „Roztomilemu...” (*Ludzie są dobrzy* 1935); „Zacnemu...” (*Narodziny serca* 1957); „Zacnemu Kamratowi...” (*Narodziny serca* 1932). Daje się zauważyć pewna schematyczność tych przypisań, zwłaszcza dokonanych po wojnie, jak również zubożenie warstwy językowej w stosunku do okresu sprzed 1939 roku. Dedykacja przedwojenna jest zazwyczaj bardziej rozbudowana i semantycznie bogatsza np.:

Zacnemu Koledze P. Ludwikowi Brożkowi – bo Mu praję – ofiaruje
Gustaw Morcinek, W Skoczowie 24 listopada 1930 r. (*Byli dwaj bracia* 1930⁶⁰).

Potwierdza to zjawisko Józef Pilch, podając, iż na książkach pozostających w posiadaniu rodziny L. Brożka odnalazł wpis następujący:

Roztomilemu Kamratowi Ludwikowi Brożkowi – bo mu praję. Gustaw
Morcinek. Skoczów 15 XI 1930 (*Ondraszkowe ostatki* Poznań 1930)⁶¹.

Za *sui generis* „powojenny wyjątek” można uznać dedykację, którą wspomniany badacz zlokalizował na egzemplarzu *Ziemi Cieszyńskiej* (Katowice 1962):

Ludwikowi Brożkowi jak zawsze ten sam Gustaw Morcinek, 26 XI 1962⁶².

Szczególne zapewnienie o stałości więzów przyjaźni miało być może swe uzasadnienie w sytuacji, o której pisze Jadwiga Miękina-Pindur⁶³. W 1960 roku G. Morcinek zaprosił L. Brożka do współpracy przy pisaniu książki o Janie Wantule. Miała być ona wydana przez Ossolineum w serii „Książki o Książce”. Pisarz stworzył pięć ogólnych rozdziałów biograficznych, bibliograf zaś miał scharakteryzować Wantulę jako odkrywcę, bibliotekarza, bibliofila, przyjaciela pisarzy

⁶⁰ G. MORCINEK: *Byli dwaj bracia*. Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin. Nakł. Księgarni św. Wojciecha b. r. [1930] (Powieść nagrodzona na konkursie „Przewodnika Katolickiego”).

⁶¹ J. PILCH: *Dedykacje na książkach Ludwika Brożka*. W: „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyn 1988, s. 118.

⁶² Tamże.

⁶³ J. MIĘKINA-PINDUR: *Bibliofilskie kontakty Ludwika Brożka*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Es-treicher...”, s. 70–71.*

i działacza społecznego. Książkę przyjęto do druku, po przychylniej recenzji Jana Parandowskiego, jednak Morcinek

nie wytrzymał i swoje pięć rozdziałów wydał osobno w katowickim wydawnictwie „Śląsk”. [...] Pociągnięcie to okazało się „lekkomyślne”. Ossolineum nie zamierzało dublować roboty i umowę na książkę Morcinek-Brożek „Piśmiarz spod Czantorii” unieważniło z winy oczywiście Morcinka⁶⁴.

Brożek tak dalej podsumowywał ten incydent:

Moja praca przy tym również padła, bo Ossolineum z pozycji tej całkowicie zrezygnowało. Tak więc książka, która – tak mi się zdaje – mogła być lepsza od wydanej w „Śląsku” została storpedowana, a moje rozdziały wędrują do... ineditów⁶⁵.

Opisane pogorszenie stosunków miało charakter przejściowy, a nieudana współpraca nie stała się trwałym czynnikiem destrukcyjnym. Wspomniana dedykacja na *Ziemi Cieszyńskiej* wydaje się tego dowodem.

Twórczość epistolarna Gustawa Morcinka również staje się źródłem wiedzy o jego stosunku do Ludwika Brożka, mającym nawet większy walor wiarygodności niż dedykacje, zwłaszcza, gdy listy nie były adresowane do „śląskiego Estreichera”. W korespondencji do „Dziewczyny ze Wschodniej Ballady” pojawiają się określenia typu: bardzo **interesujący** młody człowiek, ogromnie **miły** człowiek (list z dnia 31 stycznia 1950 r.)⁶⁶; człowiek, który nie lubi pisać listów. A raczej zapomina – jako typowy mól książkowy (list z dnia 16 września 1950 r.)⁶⁷; podobny do średniowiecznego trubadura wzdychającego do książek, posiadający olśniewającą, niezwykłą bystrość umysłu (list z dnia 28 kwietnia 1952 r.)⁶⁸; chytry i mądry smakosz, o mądrej głowie bibliofila (list z dnia 13 czerwca 1952 r.)⁶⁹; **nieoceniony** (list z dnia 15 lipca 1955 r.)⁷⁰, **kochany** (list z dnia 6 kwietnia 1953 r.)⁷¹. W liście do Jana Kuglina z 18 lutego 1951 roku pojawia się epitet „niezrównany”, jako cecha określająca L. Brożka⁷². I chociaż

⁶⁴ List L. Brożka do Andrzeja Wantuły z 27 IX 1960 r. W: L. BROŻEK: *Listy bibliofila*. Skończów 1982, maszynopis w oprac. Jana Brody. Własność Muzeum w Cieszynie; cyt. za: J. MIĘKINA-PINDUR: *Bibliofilskie kontakty Ludwika Brożka*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”...*, s. 71.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ *Morcinek do Dziewczyny...*, s. 48.

⁶⁷ Tamże, s. 56.

⁶⁸ Tamże, s. 101.

⁶⁹ Tamże, s. 117.

⁷⁰ Tamże, s. 197.

⁷¹ Tamże, s. 148.

⁷² Cyt. za: K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Pisarski zakon*”..., s. 156.

z wypowiedzi Morcinka o charakterze epistolarnym wyłania się często dość żartobliwy portret cieszyńskiego bibliofila, to analizowane dedykacje, właśnie z tego względu, mogą być znakomitą materiałem do badań komparatystycznych.

Krystyna Heska-Kwaśniewicz, analizując listy Gustawa Morcinka, pisała o „ich niezwyklej wartości literackiej, faktograficznej i niespotykanym wprost bogactwie”⁷³. We wpisach dedykacyjnych był jednak Morcinek oszczędny w formie i treści. Leon Miękina, prowadząc kwerendę w ocalałej korespondencji L. Brożka, zauważył także, że kartki pocztowe (a właściwie zdjęcia spełniające funkcję pocztówek) nadsyłane przez Gustawa Morcinka zawierały zaledwie jednozdaniowe pozdrowienia z podróży⁷⁴.

Oceniając dedykacje Gustawa Morcinka w kontekście realizacji genologicznej typologii przypisań, zaproponowanej przez cytowanego już Jana Trzynałdowskiego⁷⁵, stwierdzić należy absencję, ujętej w klasyfikacji, dedykacji panegirycznej. Uroczysty ton pochwalny, przesadny zachwyt i pochlebstwo obce były pisarzowi. Pewne cechy dedykacji mecenasowskiej, a więc oddającej sprawiedliwość opiece patrona nad twórcą⁷⁶, zauważalne są, gdy Morcinek wyraża we wpisach (pośrednio lub bezpośrednio) wdzięczność za pomoc w pracy literackiej i bibliograficznej. Dominuje – pomimo oszczędności środków wyrazu – dedykacja emocjonalna, a zatem wynikająca ze stanu uczuć ofiarodawcy w stosunku do adresata⁷⁷.

Weryfikacją jakości przyjacielskiej zażyłości wybitnego śląskiego pisarza i „śląskiego Estreichera” był nie tylko dorobek Ludwika Brożka jako biografa i bibliografa, edytora i korektora tekstów literackich, ale także jego rola w zachowaniu i popularyzowaniu spuścizny po Gustawie Morcinku. Brożek przeżył autora *Ondraszka* o trzynaście lat, podczas których kontynuował prace bibliograficzne, zwłaszcza w odniesieniu do bibliografii przedmiotowej Morcinka⁷⁸. W kartotece opracowań jego twórczości zgromadził około 1 000 fiszek, a uzupełniał ją na bieżąco do 1976 roku⁷⁹. Zbierał relacje prasowe o śmierci Morcinka; ich pakiet znaleziono, w analizowanym przez autorkę artykułu księgozbiorze, w *Odkrytych*

⁷³ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Kolorowy rytm życia”. *Studia o prozie Gustawa Morcinka*. Kraków 1993, s. 147.

⁷⁴ L. MIĘKINA: *Korespondencja do Ludwika Brożka w zbiorach Macierzy*. W: Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”..., s. 78.

⁷⁵ J. TRZYNAŁDOWSKI: *O dedykacji*. W: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum...*, s. 9.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Bibliografie podmiotowe opublikował jeszcze za życia G. Morcinka. Zob. L. BROŻEK: *Twórczość Gustawa Morcinka (1923–1953). Zarys bibliograficzny*. „Śląsk Literacki” 1954, nr 9, s. 168–203; TENŻE: *Przegląd bibliograficzny twórczości G. Morcinka*. W: *Gustaw Morcinek. W 70-lecie urodzin*. [Do druku przygotował T. KIJONKA]. Katowice 1961, s. 114–159.

⁷⁹ Tatiana Urbańska podaje, że w najmłodszych opisach zostały odnotowane tytuły dzieł Morcinka wydane w 1976 r. Zob. T. URBAŃSKA: *Twórczość bibliograficzna Ludwika Brożka*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”...*, s. 44.

skarbach, wydanych w 1963 roku. Sporządzał kopie listów pisarza, wspomagając prace badawcze innych „morcinkologów”⁸⁰. Krystyna Heska-Kwaśniewicz podaje, „iż całą teczkę odpisów listów Morcinka przekazała rodzina dr. Ludwika Brożka”⁸¹. Z wielkim bólem i troską opisywał Janinie Gardzielewskiej tragiczne losy Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie: „Nie ma Pani pojęcia, jak cała ta sprawa mnie oburza, jak potwornie wygląda na tym przykładzie wdzięczność ludzka”⁸². O bardzo emocjonalnym stosunku L. Brożka do osoby i dorobku G. Morcinka świadczy także, podany przez Joannę Jurgałę-Jureczkę, epizod z życia Juliana Przybosa. Miał on wrzucić do kosza na śmieci *Wyrąbany chodnik*, nie czytając nawet zamieszczonej w książce autorskiej dedykacji. Ludwik Brożek miał do niego o to wielki żal⁸³.

Obraz postaci Ludwika Brożka, jaki wyłania się z zachowanych dedykacji Gustawa Morcinka, nie pozostaje więc w sprzeczności z wizerunkiem rzeczywistym. Lojalny druh, wierny czytelnik, zacny kamrat – po swojej śmierci w 1969 roku spoczął w kwaterze zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie. „Był pierwszym od chwili śmierci Gustawa Morcinka (w 1963 r.), który dostał tego zaszczytu”⁸⁴.

⁸⁰ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Pisarski zakon*”..., s. 199.

⁸¹ Tamże, s. 32.

⁸² List do Janiny Gardzielewskiej z dnia 3 grudnia 1974 r. Cyt. za: K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Pisarski zakon*”..., s. 34.

⁸³ J. JURGAŁA-JURECZKA: *Historie zwyczajne i nadzwyczajne, czyli znani literaci na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 2009, s. 54.

⁸⁴ J. MIĘKINA-PINDUR: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”*..., s. 11.